

nie kopie blisko 100 dzieł składających się na kanon dawnego cieszyńskiego piśmiennictwa historycznego. Uczestnicy projektu korzystając z doświadczeń Książnicy Cieszyńskiej, zdecydowali, że ucyfrowieniem będą objęte zbiory o ściśle regionalnym charakterze. Zdigitalizowano więc w pierwszym rzędzie kolekcję dawnej prasy cieszyńskiej, manuskrypty z Biblioteki Szersznika, metryki parafii Ewangelicko-Augsburskiej, zespół Akta Miasta Cieszyna z Archiwum Państwowego oraz niektóre archiwalia Konwentu Bonifratrów w Cieszynie. Łącznie w ramach projektu zdigitalizowanych zostało ok. 570.000 stron. W rezultacie tych działań, oprócz źródłowych kopii TIFF oraz użytkowych publikacji w formacie PDF i DjVu, równoległe powstawały kopie mikrofilmowe, przeznaczone do wyczyszczonej archiwizacji. W 2009 r. Książnica Cieszyńska przystąpiła do Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, publikując tam swoje zasoby. Wkrótce dołączą do niej pozosta- li uczestnicy projektu.

Projekt „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego”, zakłada również popularyzację tego przedsięwzięcia, jego źródeł finansowania i osiągniętych rezultatach wśród różnych kręgów odbiorców. Wydano liczne broszury, ulotki, inwentarze, plakaty wystawy i tablice informacyjne. Otwarto ścieżkę dydaktyczną o nazwie „Szlak cieszyńskich archiwów i bibliotek zabytkowych”, która ma służyć upowszechnieniu rezultatu projektu. Otwarto również stronę internetową www.eog.kc-cieszyn.pl, na której na bieżąco informuje się o przebiegu projektu.

Doświadczenia uczestników projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego”, w niejednym aspekcie mają pionierski charakter. Udało się nawiązać ścisłą współpracę między instytucjami państwowymi i prywatnymi (kościelnymi, różnych konfesji) co w Polsce na dzień dzisiejszy jest ewenementem. Efekty zrealizowanego projektu stanowią zachętę dla wszystkich instytucji kulturalnych naszego kraju do wzięcia przykładu z Cieszyna.

WALDEMAR GRACZYK – WARSZAWA

[Recenzja]: Benignus Józef Wanat, *Klasztor karmelitów bosych w Berdyczowie na Ukrainie. Studium monograficzne*, Kraków 2007, ss. 432.

Recenzowana książka wpisuje się w bogaty współcześnie nurt badań nad dziejami zakonów i w ich obrębie klasztorów. Ich oddziaływanie wyrastające z określonego typu duchowości miało ogromny wpływ społeczny, polityczny czy kulturowy. Wśród tych klasztorów które w ostatnich latach doczekały się cennego opracowania monograficznego jest klasztor karmelitów bosych w Berdyczowie. Niniejsze wydawnictwo bez wątpienia jest ważnym studium do głębszego poznania dziejów karmelitów bosych na terenach dawnej Rzeczpospolitej, daje wgląd w historię Kościoła na Ukrainie w którą wpisały się pełnym oddania i poświęcenia życiem całe zastępy karmelitów i ludzi świeckich. Dzięki ich sile i odwadze, dzięki głębokiej wierze i ufności, zakorzeniła się ziarno Chrystusowej Ewangelii na ukraińskiej ziemi.

Książka liczy 432 strony i 88 ilustracji. Składa się z przedmowy, wstępu, wykazu skrótów, 13 rozdziałów, aneksu, bibliografii, indeksu osób, indeksu miejscowości, wykazu tabel, spisu ilustracji i spisu treści. Autor we wstępie zaznaczył, że celem jego opracowania jest ukazanie „[...] na tle historii miasta i losów jego dawnych właścicieli – rozwoju sanktuarium Matki Bożej Berdyczowskiej, jego pięknej architektury, wewnętrznego wyposażenia w zabytki sztuki z lat 1750-1926, dynamicznego kultu maryjnego oraz roli, jaką spełniało w ciągu wieków” (s. 11). Trzeba już w tym miejscu zaznaczyć, że z tego zadania wywiązał się znakomicie.

Zapis fundacyjny Janusza Tyszkiewicza pod nowy klasztor karmelitów bosych w Berdyczowie, uczyniony 19 VII 1630 r. stał się podstawą do osiedlenia się zakonników w tym mieście. Dopiero po wybudowaniu świątyni – co miało miejsce w 1642 r., nastąpiła inauguracja życia zakonnego w nowej placówce. Do nowo wybudowanej świątyni fundator ofiarował jeszcze obraz Najświętszej Maryi Panny, cieszący się dużym kultem w rodzinie Tyszkiewiczów. Pomimo wielorakich trudności (wojny kozackie, procesy ze spadkobiercami fundatora klasztoru) i przymusowym opuszczeniu klasztoru, wyrokiem sądu z dnia 21 II 1683 r. karmelici uzyskali prawo powrotu do Berdyczowa i zorganizowania zy-

cia klasztornego. Zatem pierwsze dwa rozdziały monografii są opisem zmagania karmelitów o utrzymanie fundacji i należy wygląd świątyni.

Na tle dziejów miasta i po ukazaniu szerokiej gamy problemów związanych z fundacją klasztoru, Autor przedstawił architekturę i wyposażenie świątyni oraz klasztoru, zwłaszcza w oparciu o opisy i wizytacje kościoła a także klasztoru z lat: 1786, 1802, 1822, 1827 [?] czy 1841 r. Na szczególną uwagę zasługuje kult obrazu Matki Bożej Berdyczowskiej, który z wielkim nabożeństwem szerzyli berdyczowscy zakonnicy. Jego propagatorami byli również niektórzy spośród biskupów diecezji kijowskiej, na terenie której leżał Berdyczów np. Kajetan Sołtyk czy Józef Andrzej Załuski. Ten szybko rozwijający się kult sprawił, że biskup kijowski Kajetan Sołtyk zwrócił się w 1752 r., podczas trwania obrad sejmu w Grodnie, do stanów Rzeczypospolitej z prośbą o poparcie u Stolicy Apostolskiej starań o ukoronowanie cudownego obrazu. O pozytywnym efekcie podejmowanych zabiegów świadczy koronacja obrazu koronami papieskimi, jaka odbyła się 16 VII 1756 r.

Zdecydowanie najbardziej obszerną część monografii stanowi opisanie struktury organizacyjnej klasztoru i jego działalności. Klasztor w początkach posiadał charakter wikariatu i przeznaczony był na seminarium misyjne, następnie był rezydencją a w 1734 r. został podniesiony do godności przeoratu. Cennym uzupełnieniem struktury organizacyjnej jest wykaz przeorów klasztoru za lata 1734-1886, 1918-1927, 1991-2002 a także podprzeorów oraz nowicjuszy. Omówienie tego zagadnienia jest jakby naturalnym podprowadzeniem pod wieloaspektową działalność klasztoru, wykraczającą daleko poza obszar oddziaływania religijno-duszpasterskiego. Autor monografii szeroko omówił działalność oświatową klasztoru wyrażającą się w powołaniu do istnienia a następnie prowadzenia od I IX 1796 r. szkoły podwydziałowej i powiatowej z uwzględnieniem w oparciu o zachowany z 1800 r. Raport – nauczycieli w niej uczących, zarówno duchownych jak i świeckich oraz przede wszystkim wykazem podręczników, stanowiących podstawę nauczania a także wykazem liczbowym uczniów za lata 1798-1831. Godnym odnotowania jest fakt, że w pięciu klasach pobierało naukę średnio ok. 150 uczniów. Najwięcej było ich w 1828 r. – 235, 1806 - 187, 1814 – 183. W klasztorze berdyczowskim począwszy od 1795 r. Zarząd Prowincji Ruskiej Karmelitów Bosych utworzył studium filozofii i teologii. Przedmioty teologiczne i filozoficzne wykładali ojcowie karmelici, wyznaczeni przez zarząd prowincji. Na podstawie księgi akt kapituły klasztoru, udało się Autorowi ustalić skład personalny nauczycieli studium jak również studiujących w nim zakonników.

Przejawem szerokiej aktywności klasztoru w Berdyczowie było założenie w 1760 r. drukarni pod nazwą „Drukarnia Fortecy Najświętszej Maryi Panny”, działającej przez ponad 80 lat do 1844 r., mającej przede wszystkim na celu drukowanie książek religijnych dla pielgrzymów z Ukrainy, Wołynia i Podola, przybywających do Matki Bożej Berdyczowskiej. Jak skrupulatnie wyliczył Autor monografii w drukarni berdyczowskiej w czasie jej istnienia wydrukowano 104 modlitewniki, 16 ksiąg liturgicznych oraz kalendarzy, 72 tytuły różnych ksiąg teologicznych, 7 z zakresu mariologii, 6 – hagiografii, 70 zbiorów kazań, 13 dzieł z zakresu historii, 64 podręczniki szkolne, 55 utworów poetyckich, 35 listów pa-

sterskich różnych biskupów, 5 powieści a ponadto systematycznie drukowano kalendarze berdyczowskie. Łącznie drukarnia wydała ok. 750 pozycji książkowych. Średnio rocznie spod pras drukarskich w Berdyczowie wychodziło 9 książek. Jest to liczba znaczna i bez wątpienia – co jest godnym podkreślenia – jej działalność przyczyniła się do pogłębienia świadomości religijnej i upowszechnienia wartości chrześcijańskich w ówczesnej Rzeczypospolitej.

Dla zabezpieczenia sanktuarium oraz jego działalności przed napadami, karmelici boski w Berdyczowie postanowili o wybudowaniu twierdzy, którą poświęcił w 1754 r. biskup kijowski Kajetan Sołtyk. Tego zagadnienia wraz z rolą jaką odegrała twierdza podczas burzliwych losów Rzeczypospolitej – dotyczy kolejny rozdział książki. Już wkrótce po wybudowaniu stała się miejscem schronienia dla 700 konfederatów barskich wraz z Kazimierzem Pułaskim. To zaangażowanie po stronie obrońców niepodległości Ojczyzny z góry przesądzało jej dalszy los. Nie dziwi więc fakt, że w 1792 r. Jan Duklan Ochocki na rozkaz księcia Józefa Poniatowskiego przejął garnizon twierdzy karmelitańskiej wraz z całym uzbrojeniem, włączając go do armii dowodzonej przez wspomnianego księcia Poniatowskiego.

Jakby smutnym dopełnieniem losów twierdzy było zajęcie 15 V 1842 r. przez rząd carski dóbr klasztoru w Berdyczowie, a następnie jego kasata 17 IX 1866 r. Karmelici boski powrócili do Berdyczowa w 1918 r., jednakże już w 1919 r. w wyniku przemian jakie zachodziły tam pod wpływem rewolucji bolszewickiej większość z nich opuściła Berdyczów. Pozostał w klasztorze jedynie o. Tereźjusz Sztobryn. Dopiero po jego śmierci 7 VII 1926 r. władze bolszewickie w całości zajęły klasztor, który doszczętnie zniszczono a kościół zamieniono na muzeum. Dopiero po rozpadzie Związku Radzieckiego, Stolica Apostolska w 1991 r. reaktywowała na tamtych terenach struktury organizacyjne Kościoła katolickiego. Wówczas pojawiła się szansa powrotu karmelitów do Berdyczowa, podjęte starania zaowocowały przejściem już pod koniec 1991 r. zniszczonej placówki karmelitańskiej.

Recenzowana monografia jest niezwykle interesującym studium z dziejów ważnego do kultury religijnej i umysłowej wschodnich terenów Rzeczypospolitej – klasztoru w Berdyczowie. Jej Autor – wybitny znawca historii zakonu karmelitów bosych w Polsce – drobiazgowo opisując bogate dzieje i wielopłaszczyznową działalność klasztoru w Berdyczowie pokazał zarazem jakże ważną i potrzebną obecność karmelitów bosych w religijno-społeczno-kulturowym kształtowaniu oblicza Państwa i Narodu. Szeroka kwerenda i bogata baza źródłowa, pozwoliła na napisanie dzieła, które przez długie lata nie straci na aktualności. Wyrażając szczerą podziw, należy pogratulować o. prof. Benignusowi Józefowi Wanatowi, że dzięki jego wielkiemu wysiłkowi, kolejny klasztor karmelitański doznał się swojego opracowania.